Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 211 Kraków, środa 17 września 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: Konstanty Srokowski

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670 Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł.

Cena numeru 15 groszy

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Drobne i zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.

Administracja: ulica Batorego 10, parter Telefon Nr. 35-99 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670 Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Treść numeru:

Min. Skrzyński pozostaje w Genewie

Genewa. (PAT.). Wobec ukazania się w niektórych pismach wiadomości o rzekomym powrocie ministra Skrzyńskiego w najbliższych dniach do Warszawy, Polska Agencja Telegraficzna jest upoważniona do oświadczenia, że wiadomość ta jest mylną. Jak wiadomo, minister Skrzyński został wybrany przez komisję rozbrojeń do komitetu dwunastu, mającego opracować projekt paktu gwarancyjnego. Prace tego komitetu zapoczątkowane przez Herriota i Macdonalda, są od czasu traktatu wersalskiego jednym z etapów na drodze do zagwarantowania pokoju europejskiego. Wobec doniosłości spraw rozważanych w komitecie, minister Skrzyński nie będzie mógł prawdopodobnie opuścić Genewy przed ukończeniem prac komitetu.

Prace min. Benesza w komitecie dwunastu

Genewa. (PAT.). Komitet dwunastu, wybrany przez komisję rozbrojeniową, celem opracowania projektu paktu gwarancyjnego, polecił ministrowi **Beneszowi opracowanie protokołu interpretacji artykułów:** 13 (arbitraż), 15 (kwestje sporne między państwami) i 16 (sankcje paktu Ligi). Protokół ten w myśl życzenia, wyrażonego w komisji rozbrojeń, ma na celu wyjaśnienie dyspozycyj, dotyczących arbitrażu i sankcji przeciw państwom łamiącym pakt.

Porozumienie delegacji francuskiej i angielskiej

Genewa. (PAT.). W poniedziałek popołudniu główna praca Ligi odbywała się w podkomisjach. — Wielkiem zdarzeniem było **porozumienie delegacji francuskiej i angielskiej w sprawie arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia**, które zostało osiągnięte w łonie komisji dwunastu, która obraduje pod przewodnictwem ministra Benesza. Istota porozumienia w tych trzech zasadniczych punktach polega między innemi i na tem, że **przyjęto definicję, iż napastnikiem jest każdy, kto się uchyla od arbitrażu, lub nie chce się poddać wyrokowi.** Komisja dla kontroli nad Austrją uchwaliła na życzenie Austrji podwyższyć budżet Austrji z 350 na 490 m. i zgodziła się wprowadzić do Austrji kontrolę budżetu, proponowaną przez radę Ligi, jakkolwiek ostateczne postanowienie rady Ligi w tej sprawie nie zostało powzięte.

Morderstwa polityczne w Macedonji

Berlin. (PAT.) Według doniesień z Sofji, potwierdza się wiadomość, że wczoraj w miejscowości Górna Diumaja zamordowani zostali dwaj przywódcy rewolucjonistów macedońskich Aleksy Wasiljew i Grzegorz Atanazow. Dziś zabity został w Sofji macedończyk Kowaczew i poseł komunistyczny Hadzimow. Wszyscy mordercy zostali aresztowani. **Morderstw dokonano na tle gwałtownych walk między poszczególnemi grupami macedońskiemi.**

Teodorow przebywał ostatnio we Wiedniu

Białogród. (PAT.) Czesko-słowackie Biuro prasowe. Wedle wiadomości nadesłanych wczoraj wieczorem z Sofji zostali zamordowani oprócz pułkownika Atanazowa i przywódcy band Wasiljewa także przywódca macedoński Aleksander Todorow oraz pięciu komitadżi. Mordercami Todorowa są Kratenarow i Krachow. Donoszą, że Aleksander Todorow przebywał przez kilka dni w Wiedniu, pod fałszywem nazwiskiem i z tego powodu był nawet przesłuchany przez policję. — Z Wiednia wyjechał Todorow do Sofji. Todorow był za rządu Stambolijskiego posłem bułgarskim

Nasz delegat w Genewie

Kraków, 16 września.

Dokoła działalności delegata polskiego w Genewie toczy się charakterystyczna walka partyjna w łonie naszej prawicy. Gdy redaktor „Rzeczypospolitej" w telegramach z Genewy podnosi niejednokrotnie z uznaniem trafność wystąpień dra Skrzyńskiego, to główny organ kierującej prawicą narodowej demokracji — „Gazeta Warszawska" zarzuca drowi Skrzyńskiemu nadmierną uprzejmość wobec mocarstw zachodnich, niedostateczną wrażliwość na rzekomo elementarne postulaty racji stanu polskiej, wskazując w konkluzji wakujące obecnie poselstwo w Atenach jako posterunek najbardziej odpowiadający kwalifikacjom dyplomatycznym dra Skrzyńskiego.

Fakt, że dwa kierownicze organy naszej prawicy zajmują tak sprzeczne stanowiska wobec działalności naszego ministra spraw zagranicznych i delegata w Genewie, dowodzi różnych rzeczy. Dowodzi on przedewszystkiem, że prawica nasza nie posiada bynajmniej jasnego i dostatecznie uzgodnionego poglądu na pryncypalne zadania naszej polityki zagranicznej w danych warunkach współczesności. — Świadczy on jednak przedewszystkiem, że do należytego zoryentowania się w tych warunkach zewnętrznych nie wystarczają szablony zwyczajnego myślenia partyjnego, które w stosunku do zadań każdej inteligentnej polityki zagranicznej w obecnym stanie Europy okazują się zbyt ciasnymi.

Minister Skrzyński rok przeszło swoich wczasów politycznych zużytkował na wydanie pożytecznej książki angielskiej o Polsce, przebywał wiele za granicą, stykał się z różnymi ludźmi kierującymi i tą drogą zdołał uzyskać trafne wyczucie głównych kierowniczych tendencyj współczesnego życia międzynarodowego w Europie. Wyczucie to stanowiło też najcenniejszą część wyposażenia, z jakiem dr. Skrzyński wszedł ponownie do gabinetu ministerjalnego w pałacu Brühlowskim. Ono bowiem pozwoliło mu bez wahań niebezpiecznych wziąć odrazu właściwy kurs tak w rzeczy jak w formie na rozprawach genewskich. Zadanie to łatwem nie było. Szło w niem o utrzymanie wspólnego kroku z Francją i ostania się na płaszczyźnie bronionych przez nią poglądów bez narażenia się na kolizję z tendencjami polityki angielskiej tak energicznie i efektownie reprezentowanych przez Mac Donalda.

Dr. Skrzyński zadanie to rozwiązał z wielką zręcznością i intuicją położenia. Dowód

chociażby w tem, że gdy Mac Donald pospieszył natychmiast sprostować swoje zdanie o judykacie górnośląskim, Herriot przez nadanie naszemu ministrowi najwyższego odznaczenia francuskiego zadokumentował swoją z nim solidarność. Dr. Skrzyński utrzymał zatem wspólność naszego języka politycznego z Francją a równocześnie uniknął nieporozumienia z Anglją. Na tem zaś właśnie polegała ta kwadratura koła, którą narady genewskie stawiały przed polskim delegatem.

Dzięki tej metodzie postępowania dra Skrzyńskiego można już dzisiaj z całą pewnością stwierdzić, że Polska wyszła z tych narad nietylko obronną ręką lecz z poważnymi zyskami. Miarą ich najlepszą jest sposób, w jaki Liga narodów załatwiła się ze sprawami gdańską i wileńską.

Oczywiście sukces ten musiał być czemś opłacony. Dr. Skrzyński opłacił go — zdaniem naszem możliwie najtaniej a zarazem z wymogami czasu najzgodniej — składając szereg deklaracyj w duchu szczerego liberalizmu i demokratyzmu jak np. w sprawie narodowościowej, rozbrojenia, arbitrażu i innych.

Że te deklaracje rażą uczucia naszego obozu reakcyjnego, jest łatwo zrozumiałem. Ale jest faktem od dawna już ustalonym, że od upadku Poincarego we Francji obóz ten utracił ostatni punkt oparcia w politycznej mentalności Europy współczesnej, tembardziej, że próby znalezienia takiego oparcia w faszyźmie Mussoliniego uwieńczone zostały całkowitem niepowodzeniem. Dr. Skrzyński wysnuł z tego faktu tylko najprostsze konsekwencje, nie próbował być bardziej francuskim niż Herriot, lecz spokojnie i rzeczowo bronił interesów polskich w tych formach i terminach politycznych, które współczesny dobry ton w konwersacji międzynarodowej kategorycznie nakazuje.

Idem.

Walka o wyzwolenie Gruzji

Sukcesy armji powstańczej

Paryż (tel. wł.). Komitet narodowy gruziński w Paryżu opublikował telegram z Konstantynopola, według którego 48 dywizja czerwonej armji, przysłana na pomoc armji rządowej została rozbita przez powstańców. Wojska powstańcze zrujnowały linję kolejową, prowadzącą do Rosji sowieckiej, dzięki czemu wysyłanie dalszych posiłków zostało na dłuższy czas uniemożliwione, a w każdym razie bardzo utrudnione.

Paryż. (PAT.). Poselstwo gruzińskie komunikuje, że powstańcy opanowali wąwóz Darja i zerwali mosty w wąwozie, oraz most kolejowy na drodze do Korapli.

Barbarzyństwo sowietów

Rozstrzelanie 43 Gruzinow bez wyroku

Wiedeń (tel. wł.). „Arbeiter Zeitung" donosi z Paryża: Zagraniczny komitet socjalno-demokratycznej partji robotniczej Gruzji donosi: Według oficjalnego telegramu rządu sowieckiego **zostało bez wyroku rozstrzelanych 43 Gruzinów przywódców powstania w Gruzji.** W rzeczywistości sprawa tak się przedstawia, że rozstrzelani już od dawna znajdowali się w więzieniach sowieckich, gdyż jeszcze nim wybuchło powstanie zostali uwięzieni jako zakładnicy. Podobny los grozi także i innym jeszcze Gruzinom, których setki znajdują się w więzieniach sowieckich już od trzech lat. Oczekujemy, głosi komunikat, że świat socjalistyczny podniesie głos, aby przeszkodzić barbarzyństwom rządu sowieckiego, który zamierza swych przeciwników politycznych wytępić bez wyroku sądowego

Rewolucja antysowiecka objęła cały Kaukaz

Pola naftowe w okolicy Baku w rękach powstańców

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neue Freie Presse" donosi na podstawie pism paryskich: Rewolucja na Kaukazie wywołała duże zaniepokojenie w Angorze. Mustafa Kemal pasza przybył do Trapezundu. Początkowo nieznaczny ruch jaki objął Gruzję rozszerzył się obecnie na cały Kaukaz. Rząd sowiecki wysłał przeciw rewolucjonistom silne oddziały wojska oraz polecił całej flocie czarnomorskiej udać się do Batum. Rewolucjoniści przerwali wszelkie połączenia kolejowe i dnia 6 września zajęli Tyflis. **Wedle zapewnień rosyjskich wojska sowieckie odzyskały Tyflis. Wszystkie inne miasta Gruzji z wyjątkiem Batum znajdują się w rękach powstańców. W Aserbejdżanie pobili, rewolucjoniści wojska bolszewickie i maszerują na Baku. Prawie wszystkie pola naftowe znajdują się w rękach powstańców.** Transporty nafty do Rosji ustały zupełnie. W Dagestanie ludność przyłączyła się do powstańców, którzy już docierają do Kubania. **Rewolucjoniści utworzyli rząd prowizoryczny w Kutaisie.**

Rząd chiński ustąpił?

Wojna domowa w Chinach jest zakrojona na wielką skalę

Londyn (AW). **Gabinet chiński podobno ustąpił, a miejsce jego ma zająć rząd tymczasowy, który nawiąże rokowania z poszczególnymi gubernatorami.**

Londyn (tel. wł.). „Daily Telegraph" pisze co następuje: Wydaje się rzeczą dziwną, że Liga Narodów nie zwróciła uwagi na wojnę toczącą się w Chinach, pomimo, że jest to wojna na największą skalę. Ilość wojska chińskiego obliczają na **600.000**, z których przynajmniej trzecia część rozporządza **nowoczesną artylerją, samolotami i innemi środkami techniki wojennej.** Obecnie dowiedziano się, że wojska generała Fonga, który niedawno **przeszedł na chrześcijanizm** otrzymały nowe wyekwipowanie. Ten sam wypadek zaszedł w wojsku jego przeciwnika, zanim ten rozpoczął swój marsz na południe. Jest publiczną tajemnicą, że armję mandżurską popiera jedno z mocarstw, zaś armję zbroją i prowiantują dwa inne mocarstwa.

Serdeczność sowiecko-chińska

Moskwa (tel. wł.). Poseł chiński przy rządzie sowieckim złożył wizytę w komisarjacie dla spraw zagranicznych, wyrażając podziękowanie rządowi sowieckiemu za moralne współczucie i pomoc, jaką Sowiety okazały republice chińskiej podczas interwencji mocarstw zagranicznych w wewnętrzne sprawy Chin.

G. BENELLO 11

Eliksir miłości

— Nie kochasz jej, bo inna zajęła jej miejsce?

— Tak — potwierdził Fernando — kocham inną kobietę, i kocham ją bez wzajemności. Nigdy nie będę szczęśliwy, bo nigdy nie zyskam jej miłości.

— Jeden tylko znam środek, który mógłby ci pomóc — rzekł Nicolo. — Patrz, ta dziewczyna kocha cię bezgranicznie, wprost cię ubóstwia. Całe jej życie należy do ciebie, każdą kroplą krwi, każdym fibrem swego istnienia do ciebie tylko należy.

— Tak, ale naco mi się to przyda, skoro przestałem ją kochać?

Głosem przyciszonym Nicolo mówił dalej: — Powiedziałem ci, że do ciebie należy każda kropla jej krwi. A coby było, gdybyś tę krew, tętniącą najgorętszą miłością, wlał w żyły kobiety, która cię odrzuca?

Usłyszawszy te słowa, które dochodziły do mnie jakby przez gruby mur, przeraziłam się straszliwie zdawało mi się, że jakiś ciężar straszny druzgoce we mnie wszystkie kości, a potworna dłoń żelazną obręczą zaciska mi krtań. Znieruchomiona chloroformem, straciłam przytomność pod wpływem okropnej wiadomości. Przez chwilę nic znów nie słyszałam, prócz szumu fal, jak zaraz po uspieniu, następnie ogarnęła mnie dobroczynna cisza i nicość. Ale niebawem usłyszałam słowa Fernanda, które zmroziły mi krew w żyłach. Powiedział: — Tak, masz słuszność, spróbuję!

Czułam, że podchodzi do mnie, lecz nie mogłam otworzyć oczu, ani wydobyć głosu. Mimo to doskonale widziałam, że zbliża się do mnie, widziałam siebie samą, obnażoną na stole operacyjnym, widziałam, jak ujął mnie za ramię.

I w chwili tej stało się coś potwornego. Płomień nienawiści spalił miłość, jaką dla niego czułam, rozpalając mi krew, która niby wrzący ołów, rozlała się po całym mym organizmie. Wezbrała we mnie dzika żądza zemsty nad człowiekiem, stojącym nademną z ostrą igłą. I ja, która go jeszcze przed chwilą kochałam wprost bezpamiętnie, znienawidziłam go w okamgnieniu, nienawiścią dziką, niepokromioną. Byłabym go udusiła własnemi rękami, gdyby niemoc narkozy nie była mnie trzymała na uwięzi. Nie mogłam się poruszyć, ani krzyknąć, ani się bronić, ale trawiący ogień mej nienawiści krążył po moich żyłach, rozpalając w nich bezsilny gniew, każdą kroplę mej krwi czyniąc narzędziem mej nienawiści i zemsty.

Wtem usłyszałam głos Fernanda: — Posłuchałem twej rady. Oby ta flaszeczka krwi stała się eliksirem miłości!

Jakby ciężkim młotem uderzono mnie w głowę, zapadłam się w otchłań bezprzytomności i tylko jakby z ogromnej oddali dobiegł mnie jeszcze słowa Nicola: — Spójrz tylko, jak wyraz jej twarzy nagle się zmienił!

Po dręczących gorączkowych majaczeniach zbudziłam się dopiero koło południa, cała skrępowana bandażami. Długa minęła chwila, zanim zebrałam myśli i uświadomiłam sobie, co się ze mną stało. Ckliwo słodki smak w ustach przypomniał mi, że byłam narkotyzowaną i przebyłam operację. Byłam okropnie wyczerpana, w całem ciele czułam okropne bóle, a musiałam ciągle leżeć na wznak i bez ruchu. Mimo to organizm wymęczony domagał się snu. Wszystko, co usłyszałam w narkozie, wypadło mi z pamięci, nie myślałam ani o Fernandzie, ani o jego zdradzie. Obraz jego całkowicie się zatarł w mej pamięci, nie budząc żadnych uczuć. Jednego tylko pragnęłam: snu, wypoczynku.

Wtem jedna z pielęgniarek, stojąca przy mojem łóżku, rzekła: — Lekarz naczelny. Strach mnie ogarnął. Nie wiedziałam jeszcze dlaczego, ale miałam pewność, że stało się coś okropnego. Dopiero gdy Fernando stanął przy mojem łóżku, wszystko odżyło w mej pamięci. Każde jego słowo, wypowiedziane do Nicola, kiedy leżałam na stole operacyjnym, znów mi dzwoniło w uszach, a całą moją istotę ogarnęła dzika żądza zemsty, jak wówczas, kiedy mi brał krew na „eliksyr miłości", mający mu zdobyć serce innej kobiety. Powiedział do mnie kilka życzliwych słów, lecz ja nie odrywając oczu od sufitu, myślałam raz po raz: Ukradł moją krew na eliksyr miłości!

Jeszcze przez chwilę stał przy mojem łóżku, zadając mi rozmaite pytnia, lecz ja leżałam z zaciśnietemi zębami i milczałam. Więc rzekł do siebie: — Jeszcze nie odzyskała całkiem przytomności. Pozatem jednak dobrze.

Po jego odejściu leżałam przez cały dzień bez ruchu, nie biorąc do ust pokarmu ni napoju. I bezustannie myślałam o zemście. Postanowiłam go udusić własnemi rękoma, gdy się znów do mnie zbliży. Ale wieczorem, kiedy mnie odwiedził, zachowywałam się taksamo jak w południe. Znów do mnie mówił i zadawał mi pytania, a zdumiony moją apatją, rzekł do Nicola: — Lekki wstrząs nerwowy, który rychło minie.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Jacek Coogan przybył do Europy

Marzeniem Jacka jest wejść na wieżę Eiffel w Paryżu

9-letni Jackie Coogan — najmłodszy artysta filmowy o wszechświatowej sławie, przybył z Ameryki do Cherbourga na pokładzie parowca „Lawiatan". Przyjazd młodego Coogana wywołał powszechną senzację. Na przystani zgromadziły się liczne tłumy a angielscy dziennikarze i fotografowie tłumnie podążyli na pokład, ażeby uzyskać wywiad u młodego chłopca. Coogan z zachwytem opowiadał o jeździe morskiej i na prośbę dziennikarzy odśpiewał kilka dziecięcych piosenek amerykańskich. Oświadczył on następnie, że najbardziej gorącem marzeniem jego jest wejść na wieżę Eifla w Paryżu. Po wylądowaniu we Francji oświadczył Coogan to samo, co 83-letni Clemenceau po powrocie z Ameryki, a mianowicie, że podróż była cudowna i że ani razu nie zapadał na morską chorobę, gdyż posiada t. zw. „morskie nogi".

Z Francji, gdzie pojawienie się młodego Coogana wzbudza poprostu entuzjazm — wśród miłośników kina — wyjeżdża mały artysta do Rzymu, gdzie ma być przedstawiony papieżowi, gdyż dziewięcioletni Jacek prowadzi dobroczynną ekspedycję amerykańską, która wiezie środki żywności dla biednych dzieci Grecji i Armenji, na których zbierał osobiście dary wśród małych amerykanów. Coogan podróżuje w towarzystwie profesora i guwernantki pod opieką rodziców. Z Londynu donoszą, że gdy ten ulubieniec publiczności wyjeżdżał na okręt z hotelu, w którym się zatrzymał, policja musiała wydzierać go z rąk rozentuzjazmowanych kobiet, które chciały go poprostu zacałować na śmierć.

Sowieckie dni świąteczne

Rada Komisarzy Ludowych zatwierdziła następujące urzędowe święta w związku sowieckim, podczas których praca w urzędach, przemyśle i handlu ma być zawieszona; są to: 1-szy styczeń — Nowy Rok, 21-styczeń — dzień żałoby po Leninie, 22 styczeń — rocznica Rewolucji w r. 1905, 12-go marca — obalenie Monarchji, 18-go marca — komuna paryska, 1-szy maj — święto międzynarodowe socjalistów, 6-lipca — uchwalenie konstytucji sowieckiej, 7-go listopada — rewolucja komunistyczna w Rosji, oprócz świąt urzędowych praca może być zawieszona również podczas 2 dni Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i jednego dnia Zielonych Świątek.

Wiedza i prasa

W organach naszej prasy codziennej zauważyć się daje pewien brak, odczuwany bardzo dotkliwie przez czytelników a niedostatecznie dotychczas wyświetlony i wytłómaczony. Mamy tu na myśli nadzwyczaj luźny kontakt prasy codziennej z nauką. Misja kulturalna dziennika w większości wypadków ogranicza się do rozmyślań politycznych, informacji z życia codziennego, wiadomości sprawozdawczych i pewnej ilości literatury, podczas gdy zaznajomienie publiczności z wynikami badań naukowych należy do rzadkości. Objaw ten jest tem szkodliwszy, że ogół naszych czytelników bardziej niż inny wymagałby dokształcania, gdyż nie dysponuje tą ilością publikacji popularyzujących wiedzę, jak zagranicą. I tu napotykamy na dziwnie oporne stanowisko ludzi wiedzy, którzy uważają, iż pisanie w prasie codziennej ubliżyłoby ich powadze naukowej. Na zachodzie rzecz ma się wprost przeciwnie. Największe powagi naukowe wypowiadają się na łamach gazet i każda ważniejsza kwestja znajduje naprawę fachowe omówienie z najbardziej powołanej strony. Winien tu może po części poziom naszych dzienników, które zadają sobie zbyt mało trudu z opracowaniem trudniejszych tematów i zadawalniają się mechanicznem odtwarzaniem pozytywnych wiadomości, bez krytycznego i fachowego ujmowania zagadnień.

Nie sądzimy też, aby wiedzy naszej i jej kapłanom taka działalność popularyzatorska w czemkolwiek szkodzić lub ubliżyć mogła. Przeciwnie, zbliżyłaby ich do życia i ułatwiłaby im zetknięcie z szerokiemi masami, które poddadzą się chętnie autorytetowi nazwisk, zasłużonych badaniami naukowemi. Wyjątki od nakreślonej przez nas reguły zdarzają się już obecnie i odbijają bardzo korzystnie na tle ogólnej płytkości i bezkrytyczności. Zarówno w interesie naszej wiedzy jak w wybitnym interesie prasy i ogółu czytającego leżałoby, aby zacieśniły się stosunki między wiedzą i prasą, na wzór piśmiennictwa zagranicznego w krajach o wyższej od nas kulturze.

KRONIKA

Kraków, 16 września

Dyr. zakładów Hohenlohego nie powróci do Polski

Z Warszawy donoszą: Dyrektor generalny zakładów Hohenlohego Jacob, który wskutek wielkich nadużyć podatkowych, złożył urząd dyrektora generalnego zakładów Hohenlohego w Polsce, pozostawiając sobie kierownictwo filji tych zakładów w Niemczech. Jacob podczas wykrycia nadużyć w biurach Hohenlohego bawił w Niemczech i nie powróci już do Polski w obawie przed aresztowaniem.

—o—

Lwowska młodzież uniwersytecka przeciwko podwyższaniu opłat

Ze Lwowa donoszą: Onegdaj odbył się wiec młodzieży akademickiej Uniwersytetu Politechniki i Instytutu weterynaryjnego w sprawie podwyższenia opłat, które w roku ub. wynosiły 55 zł. a w roku bież. 187 zł. Uchwalono szereg rezolucyj. Między innymi, jedna z nich głosi, że niespodziewane podwyższenie opłat zaskoczyło młodzież akademicką, która zmuszona jest przystąpić do zapisów bez składania ustalonych opłat w tem przekonaniu, że przywrócone zostaną poprzednie ustawy, które umożliwią młodzieży przed 1-szym listopada uiszczenie opłat w dawnej wysokości. — Między zarządami stowarzyszeń młodzieży akademickiej w całej Polsce nastąpić miało porozumienie w sprawie wspólnej akcji w związku z podwyższeniem opłat w szkołach akademickich. — Sprawą tą zajęły się kluby sejmowe.

—o—

(S. K.) **5 ZJAZD POL. ZWIĄZKU ESPERANTYSTÓW.** Dnia 6—8 bm. odbył się w sali Towarzystwa Hygienicznego w Warszawie 5 Zjazd Polskiego Związku Esperantystów pod przewodnictwem prof. Bujwida przy udziale przeszło sześćdziesięciu uczestników. Inauguracyjne przemówienie wygłosił prof. Bujwid, potem przemawiali delegaci poszczególnych towarzystw, a w imieniu zagranicznych esperantystów p. Cense. Celem zjazdu było opracowanie programu propagandy w kraju.

(d) **REGULAMIN RADY PRZYBOCZNEJ** komisarza rządowego uchwalony na posiedzeniu w ub. tygodniu po powzieniu go w odpowiedniej ilości egzemplarzy, zostanie za kilka dni rozesłany członkom Rady. W przyszłym tygodniu zostanie też prawdopodobnie zwołana Rada przyboczna.

(d) **Z DZISIEJSZEGO TARGU.** Targ dzisiejszy był obficie dowieziony szczególnie płodami rolnemi. Na Rynku kleparskim dowóz zboża był wielki, wielu okolicznych włościan zakupywało zboże siewne, dlatego lepsze gatunki były poszukiwane. Mimo popytu cena pszenicy opadła, płacono za 100 kg. pszenicy 26 i pół do 27 i pół zł., za żyto 21—22 zł., jęczmień 18—19 zł., owies 16—17 zł. Za 100 kg. ziemniaków płacono 6 zł.

Na Rynku ceny nabiału nie uległy zmianie.

(d) **SPRAWA OPŁAT UNIWERSYTECKICH.** Wczoraj wieczór na tablicy w Uniwersytecie pojawiło się ogłoszenie senatu akad. zezwalające na wpis bez uiszczenia opłat uniwersyteckich. Równocześnie senat akad. komunikuje, iż rezolucja młodzieży akademickiej Uniw. Jagiellońskiego przesłaną została do ministerstwa oświaty.

PRZYBYCIE DELEGATA TOW. KREDYTOWEGO PRZEMYSŁU POLSKIEGO DO KRAKOWA. W sprawie pożyczki amerykańskiej dla przemysłu polskiego przybyć ma około 20 bm. do Krakowa delegat Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego w Warszawie.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW BANKOWYCH przystępuje do zorganizowania własnych warsztatów pracy dla bezrobotnych, zredukowanych pracowników bankowych i w tym celu wzywa swoich członków, pozbawionych posady, by stawili się w **piątek dnia 19 b. m.** w lokalu Związku, przy ul. Sławkowskiej na Zebraniu, które rozpocznie się punktualnie o godz. 7-mej wieczorem. Ponieważ współpraca Dyrekcyj bankowych jest również przewidzianą Związek spodziewa się wszystkich bezrobotnych zatrudnić.

ZBIÓRKA KSIĄŻEK NA ZIEMIE POLSKIE urządzona przez T. S. L. dała dotychczas w wyniku 7.256 książek szkolnych, naukowych i beletrystycznych. Transport odejdzie dnia 20-go września b. r. wobec czego książki można jeszcze składać w biurach T. S. L. ul. św. Anny Nr. 5, II. p. od godziny 8 do 2 przedpołudniem i od 5 do 7 popołudniu, aż do dnia 20 września b. r. **Składajcie jaknajliczniej!**

(d) **NOWE ŻĄDANIA PIEKARZY I MASARZY.** Wczoraj wnieśli piekarze nowy cennik, podwyższający cenę chleba z 33 na 38 groszy za 1 kg. Jak się dowiadujemy również masarze przygotowują nowy cennik, który mają wnieść w dniach najbliższych do wydziału III B. magistratu, motywując go zwyżką cen na targowicy. Komisja cennikowa zostanie zwołaną dopiero po powrocie wiceprezydenta dr. Wielgusa z Warszawy, a więc prawdopodobnie na czwartek lub piątek.

(d) **TAK, JAK W ZESZŁYM ROKU** w przeciągu 1½ miesiąca piekarze krakowscy uzyskali 5 razy podwyżkę pieczywa. I tak 1 lipca 1 kg chleba kosztował 25 gr., 16 lipca cena została podwyższona na 26 gr., już dnia następnego na 27 gr. — W sierpniu była 1 podwyżka w dniu 20 sierpnia (z 27 na 29 gr.). We wrześniu były już dwie podwyżki (10 września i 12 września). Obecnie żądają trzeciej. Widać z tych dat, iż drożyzna chleba rośnie ustawicznie, a podwyżki są coraz częstsze.

(d) **ORGANA BRYGADY LOTNEJ P. P.** aresztowały Jana Kreta i Władysława Batkiewicza, służących Dawida Grosgrüna i Ozjasza Mendelgrüna, którzy z polecenia swych panów i pod ich kierunkiem uprawiali kontrabandę koni, powozów, tytoniu itd. na odcinku Niedzice—Czorsztyn z Czechosłowacji. Przemytnictwo szczególnie tytoniu z Czechosłowacji kwitnie na całem Podlasiu.

(d) **WCZORAJSZA OBŁAWA.** Organa policyjne przytrzymały wczoraj w nocy 43 osoby, a to 16 za nierząd, 15 za pijaństwo, resztę za kradzieże, włóczęgostwo i awantury uliczne.

(d) **UKRADŁ OBRAZ.** Ksawery Korytko, zam. w Krakowie, ul. Franciszkańska l. 3, zgłosił kradzież obrazu z jego mieszkania wart. 150 zł. Sprawcą okazał się Bodlak Teodor, funkcjonarjusz pocztowy, którego aresztowano.

(d) **KRADZIEŻ.** Leśniak Franciszek, lat 15 z Czesława, powiat Wieliczka, skradł na szkodę Kramarczyka Aleksandra męską garderobę wartości 75 zł.

— Wyciszkówna Zofja skradła na szkodę Ekstena Wł. 500 zł. w gotówce.

(d) **SAMOBÓJSTWO NA PLANTACH.** Dziś o godz. 10 rano na rogu plant i ul. Szewskiej 24-letnia Artyczyńska Stefanja, żona kupca krak. zażyła w zamiarze samobójczym 3 flaszeczki jodyny. Wezwane natychmiast pogotowie ratunkowe odwiozło desperatkę po przepłukaniu żołądka do szpitala św. Łazarza. Powodem rozpaczliwego kroku — niesnaski rodzinne.

WŁAMANIE PRZY UL. BRACKIEJ. We wczorajszej notatce pod powyższym tytułem podano mylnie nazwisko poszkodowanego. Jest nim nie p. Wł. Rech, lecz p. **Władysław Redo.**

CO ZARABIAJĄ AUTORZY FILMOWI W AMERYCE. Następujące sumy zostały w Ameryce wypłacone autorom za prawo przerobienia ich dzieł na scenarjusze: 250 tysięcy dolarów za „Tun to the right" (Na prawo) Griffith 175.000 dol. za „Drogę na wschód", Goldwyn zapłacił 150.000 dol. za przeróbkę na scenarjusz: „Ludzie robią suknie", 100.000 dol. za „The Wanderer", 75.000 dol. za „Zuch na drzwiach", Douglas Fairbanks 55.000 dol. za „The Virginian", 45 tys. dol. za „The deep purple", Mary Pickford 40 za „Drogi słodki wuj Długonogi".

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś na przedstawieniu wieczornem będą poraz ostatni japońskie „Kagekijo" i „Biuro pocztowe" Rabindranatha Tagore. Jutro i dni następnych o godz. 6 trzy przedstawienia szkolne „Zaczarowane koło". W sobotę premjera komedji francuskiej „Prawo pocałunku", która wypełni program całego następnego tygodnia.

Z TEATRU BAGATELA. Komedja „Kwiat pomarańczowy" z pp. Wernicz, Wesołowskim, Turskim, Zbuckim w głównych rolach wypełni wszystkie dni tygodnia aż do niedzieli włącznie.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś we wtorek wznowienie „Bajadery", operetki Kalmana z Horbowską, Czernekówną, Pilarskim Tadziem i Wesołowskim. W akcie drugim „balet orjentalny" odtańczą Martówna i Ciesielski.

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr im. Juljusza Słowackiego

Wtorek: „Kagekijo" — „Biuro pocztowe".
Sroda: „Zaczarowane koło" (o godz. 6) I. przedst. szkolne).

Teatr „Bagatela".

Wtorek: „Kwiat pomarańczowy".
Środa: „Kwiat pomarańczowy".

Operetka „Nowości".

Wtorek: „Bajadera".
Środa: „Bajadera".

REPERTUAR KIN.

Sztuka: „Kiedy djabeł śpi", senzacyjny dramat
Warszawa: „Buffalo Bill" sens. dramat w 6 aktach część III. „W obliczu 100 niebezpieczeństw" — dla młodzieży dozwolone.
Reduta: „Hrabiną Paryża i apasz", 2 serje razem, 12 aktów, oraz dodatek sport.
Uciecha: „Veritas vincit", wielki dramat w 3 epokach, a 8 aktach, z Mią May w głównej roli.

Sprawy szkolne

Krzywda

Z kół obywatelskich otrzymujemy następujące trafne uwagi: Pewien referent warszawski, który jest zagorzałym antyfeministą, swymi wpływami spowodował, że Min. W. R. i O. P. wydało okólnik z dn. 4 czerwca br. L. 4401/II, zabraniający bezwzględnie uczęszczania dziewczętom na lekcje szkolne w charakterze hospitantek. Na zdawanie egzaminów dla **prywatystek** wyjątkowo może zezwolić kurator.

Rozumiemy, że nie wszędzie są warunki, aby dziewczęta uczęszczały do zakładów męskich, ale tam, gdzie warunki po temu istnieją i długoletnia praktyka szkolna koedukacji nie wykazała żadnych niewłaściwości, zabierać prawo korzystania z nauki dziewczętom, uważamy za akcję szkodliwą. Jeżeli we Warszawie nie ma warunków dla koedukacji, to ją należy wstrzymać, ale nie można mierzyć stosunków małopolskich stosunkami warszawskiemi. Przy wydawaniu powyższego okólnika ministerjum W. R. i O. P. nie zapytało się o opinję świata pedagogicznego, ale zbyt pochopnie wydarło dziewczętom możność kształcenia się w szkołach ogólno-kształcących.

Nie rozumiemy, dlaczego okólnik ten wydano tylko dla Małopolski? Wszak szkół żeńskich ogólno-kształcących poza Krakowem i Lwowem u nas prawie że nie ma, a istniejące są tak przepełnione, że trudno się do nich dostać i dyrekcje spokojnie odmawiają przyjęcia. Fachowych szkół zawodowych jest mało, a tworzyć dziś szkoły nowet, to ze względu na skarb państwa jest dziś nie do pomyślenia.

Okólnik ten uderza przedewszystkiem w pracowników państwowych i robotników. Jeżeli zważymy, że pracownik państwowy czy prywatny nie jest w stanie posłać swego dziecka do miast stołecznych Krakowa czy Lwowa, to zrozumiemy, jak wielką krzywdę wyrządza się takiem rozporządzeniem. Nadto trzeba zważyć, że i o mieszkanie i opiekę w tych miastach w dzisiejszych czasach jest bardzo trudno.

Z powyższych względów, wzywamy pp. posłów z całej Małopolski, aby zajęli się tą sprawą gorąco i nie pozwolili krzywdzić jednej dzielnicy. **Obywatel.**

ZE SPORTU

NA MARGINESIE ZAWODÓW: KRAKÓW — WIEDEŃ, KRAKÓW — LWÓW. Byliśmy odosobnieni w twierdzeniu, że Kraków jest zdolnym wystawić dwie reprezentacyjne drużyny w jednym dniu, atoli ostatnie międzymiastowe zawody wykazały słuszność naszego zasadniczego poglądu, pokrywającego się z postanowieniem K. Z. O. P. N., gdyż zarówno Cracovia, a zwłaszcza Wisła, na których barkach spoczywała odpowiedzialność za sukces sportowy cytowanych spotkań, wywiązały się ze swego zadania wzorowo. Wbrew twierdzeniom laików jakoby „nie było celu grać z drugo- czy trzecio-klasowym garniturem wiedeńskim" stwierdzamy. że wynik remisowy, jaki udało się uzyskać Krakowowi, ma z punktu widzenia międzynarodowego prestige'u sportowego dla Polski wybitne znaczenie, zwłaszcza, jeśli się zważy, że zarówno Węgry, jak i Preszburg poniosły w tym samym dniu klęskę. Zarzut jakoby z „trzecim garniturem" nie trudno było nie przegrać osłabia niepotrzebnie donłosłość naszej sprawności sportowej, a dowodzi jeno nieznajomości stosunków sportowych zagranicą, albowiem nie jest tajemnicą, że skoro Kraków umiał wystawić dwie drużyny reprezentacyjne, które skutecznie potrafiły się wywiązać ze swej roli, to tem łacniej stać było na to Wiedeń, by przy tak olbrzymiej ilości pierwszorzędnych graczy mógł wysłać dobre zespoły do walki na trzy fronty. Że jednak na Krakowie pośliznęła się Wiedniowi noga, to staje się to tem bardziej prawdopodobnem, gdy sobie przypomnimy, że i przed kilku laty z wielkim wysiłkiem udało się stolicy naddunajowej wyjść ochronną ręką w Krakowie przed klęską, mimo, że dzień przedtem pokonała ona lwowskich Czarnych w stosunku 12:0. Zatem musimy stanowczo podkreślić, że polski sport a ściśle mówiąc krakowski, z powyższych zawodów odniósł, jeśli nie materjalną, to napewno wysoce moralną korzyść, tem większą, że na dwu frontach, t .j. zewnętrznym i wewnętrznym, za co w pierwszej linji należy się uznanie nieugiętemu kapitanowi okręgu krakowskiego. Gdy już o Lwowie wspominamy, to nie od rzeczy będzie nadmienić, że publiczność tamtejsza zachowała się wobec krakowskich gości nie bardzo lojalnie, pozwalając sobie na okrzyki niezbyt wybredne. Gościnnemu Lwowowi odwdzięczył się Kraków w ten sposób, że odmówił wzięcia udziału w bankiecie, uzasadniając to tem, że Lwów nie chciał się zgodzić na przesunięcie terminu, o które Kraków z uwagi na zawody z Wiedniem, prosił.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

WĘGRY — AUSTRJA 1:2. Zwycięstwo Austrji nie bardzo zasłużone. Publiczności przeszło 40.000. Policja zamknęła kordonem boisko, niedopuszczając dalszych 10.000 widzów. Gra obustronnie ofiarna. Atak obu drużyn zawiódł. Bramkarze wyśmienici. Para obrońców węgierskich lepsza od przeciwnika. Bramka dla Austrji uzyskali: pierwszą Horwath, a drugą z wolnego mistrzowskim strzałem Wessely.

WIEDEŃ — PRESZBURG 2:1. Mimo upału gra żywa i interesująca. Bramki dla Wiednia strzelili: Eisenhofer, Ladman i Hasler.

SPARTA (PRAGA) — AMATORZY (WIEDEŃ) 2:0. 20.000 widzów. Obie drużyny grały poniżej swojej formy. Amatorzy nie pokazali tej wywołanej hiperkombinacji, gdyż wogóle nie było śladu z kombinacji. Bramki zwycięskie zdobył Kolenaty. Obie strony zaprzepaściły wiele dogodnych pozycyj. Sędzia Straka zły.

M. Ster.

—o—

TURNIEJ TENNISOWY W ŁODZI.

(Od własnego korespondenta).

II. dzień.

W drugim dniu turnieju ujrzeliśmy graczy zagranicznych. Do Łodzi przyjechali już pp. Bauer, Lange, Czetwertyński i Wronka. Mistrz Polski p. Foerster z Poznania, bierze również udział w turnieju.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Open panów: Lange — Bergson 6:1, 6:3. Steinert — Reben 6:1, 6:0. Zdanowicz — Oelsner 1:6, 6:2, 6:3. Jentys — Ziegler 6:2, 6:3. Guhl — Brodkiewicz 6:2, 6:3. Staśkowski — Olchowicz 6:2, 6:1. J. Kinderman — Gayda 6:3, 6:2. Zachar — A. Kinderman 7:5, 6:2. Bauer — Zachar 6:3, 6:2. Garliński — Żółtowski 7:5, 6:2. Czetwertyński — Kinderman 6:2, 6:2. Potuczek — Ender 6:1, 6:3. Potuczek — Bauer 6:0, 6:2!!!

Gra panów z wyrównaniem: Foerster — Miziewicz 1:6, 6:1, 6:1. Foerster — Veltuzen 6:0, 6:2. Krukowski — Lipszyc 6:1, 6:4. Ender — Olchowicz 4:6, 6:4, 7:5. Cukier — Loewenstein 3:6, 6:3, 6:4.

Gra otwarta pań: Pani Wera Rychterówna rozegrała dwa sety z p .Poradowską z następującym rezultatem: 6:4, 3:6. Set rozstrzygający rozegrany będzie w dniu następnym.

Gra pań z wyrównaniem: Kühnel — Leppert 6:0, 1:6, 6:3. Richter Konst. — Kühnel 6:3, 5:6, 6:3. Scheiblerowa — Wottitz 6:2, 6:5. Poradowska — Scheiblerowa 6:5, 5:6, 6:4.

Gra podwójna panów: Bauer - Lange : Raszig Staedtlender 6:4, 6:3. Schroeder - Bernhardt : Veltuzen - Gayda 4:6, 6:2, 6:1. Zachar - Potuczek : Schroeder - Lunn 7:5, 6:2. Schroeder - Bernhardt : Steinert - Steiner 1:6, 6:8. Loevenstein - Lindeband : Brodkiewicz - Reben 0:6, 6:4, 6:2. Mokrzycki - Starkowski : Fiszer - Serwiński 6:2, 6:0.

Gra podwójna panów i pań: Po zaciętej walce udaje się parze K. Richterówna - Steiner zwyciężyć parę Wottitz - Raszig w stosunku 6:3, 7:5.

Z powodu nie przybycia b. wielu graczy, turniej nie przeciągnie się tak długo, jak przypuszczaliśmy. Prawdopodobnie najdalej za 4 dni rozgrywany będzie już finał. Najwięcej szans mają panowie: Bauer, Lange, Czetwertyński i Wronka. W grze podwójnej panów bezkonkurencyjną parą jest: Bauer - Lange. Bardzo zdolnych graczy wysłała na turniej warszawska Legja m. in. pana Gaydę, Olchowicza i p. Krukowskiego.

P. Foerster (A. Z. S. — Poznań) mistrz Polski na rok 1924/25 najprawdopodobniej do finału nie dojdzie. W grze jego uwydatnia się ospałość i niezdecydowanie.

Wł. Bor.

Z KRAJU

PPS SKŁADA HOŁD POWSTAŃCOM GRUZIŃSKIM. Centralny komitet wykonawczy PPS polecił ,aby we wszystkich zgromadzeniach publicznych związku w Polsce przyjęta została rezolucja występująca przeciwko krwawym represjom stosowanym przez rząd sowiecki wobec Gruzji. Klasa robotnicza polska wyraża hołd powstańcom gruzinom i wzywa międzynarodówkę socjalistyczną do obrony praw narodu gruzińskiego i jego samodzielności.

ZJAZD ZWIĄZKU RABINÓW. W Warszawie ukończył się zjazd związku rabinów z udziałem dwudziestu kilku rabinów. Omawiano sprawy związane z kwestją przestrzegania soboty, nadzorem nad żydowskiemi zakładami religijnemi, wychowaniem dzieci itp. Zjazd uchwalił założyć związek t. zw. strażników soboty, oraz komitet z udziałem przedstawicieli najwybitniejszych żydów do walki z wyuzdanemi modami kobiet żydowskcih.

UKARANIE REDAKTORA. Redaktor „Przeglądu Wieczornego" Magnuski, został skazany na 2 miesiące więzienia za umieszczenie artykułu omawiającego stosunek gabinetu Witosa do urzędników i klasy robotniczej. W artykułach tych sąd dopatrzył się zniewagi rządu.

ZARZĄDZENIE W SPRAWIE KWEST W WARSZAWIE. Komisarjat Rządu w Warszawie wydał w związku z zaprowadzeniem monety brzęczącej rozporządzenia w sprawie kwest na ulicach. Mianowicie komisarjat Rądu zarządził, że odtąd mają być skasowane wszelkie puszki tekturowe, oraz z materjałów sukiennych, natomiast zaprowadzone puszki blaszane. Wogóle kwesta została ograniczona do minimum. Komisarjat Rządu zwrócił się do kuratorjum szkolnego przypominając konieczność zakazu uczestniczenia dzieci szkolnych w kwestowaniu.

ZE ŚWIATA

NIEJASNA SYTUACJA W EGIPCIE. Biuro Reutera dowiaduje się z Kairo ze źródła egipskiego, że sytuacja na zachodzie Egiptu jest krytyczną, ponieważ Włosi czynią przygotowania celem zajęcia obszarów, które rząd włoski uważa, za należące do Tripolitanji. W związku z tem korespondent „Daily Telegr." komunikuje, że rokowania, toczące się między Egiptem a Włochami w sprawie ustalenia zachodniej granicy Egiptu utknęły na martwym punkcie.

NOWY DOWÓDCA FLOTY NIEMIECKIEJ. Na stanowisko dowódcy floty niemieckiej w miejsce admirała Boehma, który przeszedł w stan spoczynku, mianowany został wiceadmirał Zenker.

MONACO CHCE WSTĄPIĆ DO LIGI NARODÓW. Rząd księstwa Monaco miał prosić o przyjęcie do Ligi. Prośba będzie rozpatrzona poufnie.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Czy przesilenie gospodarcze mija?

(=) Niedawno wskazaliśmy na tem miejscu na coraz bardziej mnożące się oznaki lekkiego ożywienia w przemyśle i handlu i wysnuliśmy z nich wniosek, że przesilenie gospodarcze osiągnęło widocznie punkt szczytowy, od którego już na zasadzie praw, rządzących w fizyce, rozpocząć się powinien powolny ale systematyczny zwrot ku lepszemu. Oczywiście dalecy jesteśmy od kategorycznego twierdzenia, jakoby przesilenie gospodarcze zostało ostatecznie usunięte, i jakoby sanacja życia gospodarczego postępowała w szybkiem tempie.

Przy obecnym stanie rzeczy w przemyśle i handlu brak chwilowo najważniejszych warunków dla ostatecznego usunięcia przesilenia gospodarczego. Warunkami temi są przedewszystkiem: znaczne potanienie produkcji, umożliwiające konkurencję z zagranicą, rynki zbytu dla produkcji i wreszcie tani kredyt. Dopóki warunki te nie zaistnieją w całej pełni, nie może być mowy o przeminięciu przesilenia gospodarczego.

Doświadczenie uczy, że w życiu gospodarczem pęd ku chaosowi i katastrofie jest znacznie szybszy, niżeli tempo uzdrawiania i rekonwalescencji. Tembardziej właśnie należy powitać nieliczne jaskółki poprawy i symptomy uzdrowienia z ciężkiej niemocy, pojawiające się ostatnio w naszem życiu gospodarczem. Oznaki polepszenia widoczne są w lekkiem odprężeniu na rynku towarowym i pieniężnym, w zwiększonej sile konsumcyjnej społeczeństwa i w ożywieniu się konjunktury w kilku gałęziach przemysłu, a zwłaszcza w przemyśle tekstylnym. Najbliższe tygodnie okażą, czy będzie to trwała poprawa, wiodąca ku ostatecznemu uzdrowieniu, czy też przemijający stan polepszenia, po którym wrócićby miała pierwotna niemoc naszego organizmu gospodarczego.

Co do sanacji finansów, której przed około 9 miesiącami podjął się w warunkach jak najfatalniejszych premjer Grabski, należy skonstatować, że cel, jaki wytknął sobie premjer Grabski w swych zamierzeniach, a mianowicie sanacja finansów państwowych i równowaga budżetowa, został osiągnięty w całej pełni. Złoty oparł się na niewzruszonych fundamentach i ani spekulacja zagraniczna, ani wewnętrzna nie poważyła się dotąd na jakikolwiek atak, skierowany przeciwko złotej walucie polskiej.

Miarą trwałości kursu złotego niechaj będzie fakt, że nawet bierny od paru miesięcy bilans handlu zagranicznego, nie zdołał zachwiać jego kursu. Nadwyżka przywozu nad wywozem, powodująca od jakiegoś czasu pasywność naszego handlu zagranicznego jest naturalną konsekwencją wybujania cen naszych produktów przemysłowych ponad parytet światowy. Stan ten zmieni się z chwilą dostosowania się cen wyrobów naszego przemysłu do parytetu światowego i odzyskania przez nasz przemysł zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych. Moment ten jest, — zdaje się — niedaleki, o czem świadczy naprzykład ostatnia zniżka cen węgla górnośląskiego, przeprowadzona w celu przywrócenia węglowi górnośląskiemu zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych.

Dla dalszego korzystnego ukształtowania się naszego życia gospodarczego decydującym będzie wynik tegorocznych zbiorów. Według informacji głównego urzędu statystycznego, żniwa tegoroczne zapowiadają się wprawdzie trochę gorzej, niżeli ubiegłego roku (zbiór żyta mniejszy o 24 proc., pszenicy o 14 proc., jęczmienia i owsa o 13 proc.), niemniej jednak wystarczą dla pokrycia potrzeb wewnętrznych, a nawet pozwolą na znaczny eksport produktów rolnych zagranicę. Eksport nadwyżki płodów rolnych, pozostały po zaspokojeniu potrzeb wewnętrznych, przywróci naszemu bilansowi handlowemu dawną aktywność.

Oznaki postępującego uzdrowienia naszego życia gospodarczego mnożą się. Przemysł wyzwala się powoli z pęt zgubnych metod, stosowanych w okresie inflacji i powraca do racjonalnych metod produkcji i zasady zdrowej kalkulacji, opartej na konieczności konkurencji. Można ten nawrót do racjonalnej gospodarki w przemyśle zaobserwować na odbywających się obecnie Targach Wschodnich we Lwowie, które są świetnym przeglądem bojowym naszych sił gospodarczych. Zainteresowanie się zagranicy Targami Wschodniemi i zawieranie przez kupców zagranicznych dość licznych transakcyj, oto dowody, że wstąpiliśmy na drogę sanacji wytwórczości.

Dla uzupełnienia obrazu dokonywującej się powoli ale systematycznie konsolidacji naszego życia gospodarczego, należy wspomnieć również o przygotowaniach do zawarcia umów handlowych z Niemcami i Czechosłowacją. Nie ulega wątpliwości, że zawarcie porozumienia gospodarczego z naszymi najbliższymi sąsiadami otworzy rozległe perspektywy dla rozwoju naszego handlu zagranicznego.

Kartel dla sprzedaży produktów naftowych

W najbliższych dniach powstaje kartel dla normowania cen produktów naftowych. Celem otrzymania szczegółowych informacyj o zasadniczych celach kartelu, zwróciliśmy się o te dane do jednego z członków kartelu, który udzielił nam następujących wiadomości:

(r) Polski przemysł naftowy posiadał już organizację kartelową w latach 1922 i 1923 i to pod firmą „Krajonafta". Był to kartel obszerniejszy, gdyż

Ogniska przemysłowe na prowincji

SKAWINA

II.

(d) Druga wielka fabryka skawińska, to

FABRYKA CYKORJI FIRMY HENRYK FRANCK I SYNOWIE.

Któż nie zna wyrobów tej fabryki? Wszyscy pijemy kawę z jej cykorją, cieszą się też ogromnym pokupem jej wyroby kawy zbożowej i słodowej ks. Kathreinera oraz „Enrilo" i domieszka do kawy.

Pierwsza rzecz, jaka rzuca się w oczy w tej fabryce, która stanowi obszarem rodzaj małego folwarczku, to nadzwyczajna czystość, jaka wszędzie panuje, nadzwyczajna hygjena fabrykacji cykorji.

Dowiaduję się, iż fabryka zakupuje rok rocznie w jesieni 2—3 tysięcy wagonów korzeni cykorji. Po przybyciu surowca do fabryki, pod sam budynek fabryczny, gdzie wiedzie bocznica kolejowa idą korzenie do maszyn, które je myją. Po dokonaniu na nich tej operacji zostają pocięte, również przez maszynę, w małe płatki i wysuszone, skąd przechodzi surowiec w tym stanie do magazynów. Stamtąd dopiero przechodzi do właściwej fabryki, gdzie w pierwszym rzędzie zostaje poddany oczyszczeniu, poczem przepraża się w 4 piecach, ogrzewanych koksem. Po ukończeniu prażenia dostają się płatki korzenia cykorji do młynów, które mielą je na leciuchną, delikatną mączkę ciemnobrązową, znowu przy tem mieleniu odrzucając wszelkie obce ciała, które się jeszcze między płatki dostały.

Specjalnemi przewodami wędruje sobie ów pyłek do sal, gdzie zostaje odważany do pudełek. Potem pudełka dostają etykietę, zamyka się je i taka paczka cykorji leży sobie parę dobrych miesięcy. W proszku owym wytwarza się ferment, który sprawia, iż proszek ów zbija się w twardą czarną masę. Jest ostateczny produkt z korzeni — dalszy użytek jego znany jest nam wszystkim.

Naogół więc proces fabrykacji jest prosty, a wszystkie przyrządy i maszyny budzą podziw właśnie dzięki swej celowości i prostocie.

Fabryka zatrudnia 300 z górą robotników i wielki personal urzędniczy. Dziennie może fabryka wyprodukować 2 wagony cykorji. Posiada też fabryka własną drukarnie etykiet oraz wyrabia sama pudełka i paczki na cykorję i inne swe wyroby fabryczne.

Zabudowania fabryczne przedstawiają się faktycznie imponująco, a porządek i czystość są wszędzie wzorowe.

Na zakończenie tego krótkiego opisu dwu pożytecznych placówek naszego przemysłu na prowincji, pozwalam sobie złożyć podziękowanie dyrekcjom obu wymienionych fabryk, za uprzejme oprowadzenie mnie po fabrykach i udzielenie wszelkich informacyj.

Przemysłowi zaś naszemu życzyć należy, by placówek takich miał na prowincji — jaknajwięcej!...

sprzedawał w imieniu wszystkich rafineryj wszelkie wyroby naftowe z wyjątkiem nafty i parafiny. Kartel ten jednak został rozwiązany.

Obecny kartel jest organizacją, mającą za zadanie tylko normowanie cen za produkty naftowe, a nie będzie się zajmował sprzedażą. — Obejmuje on regulowanie cen czterech najgłówniejszych produktów i to nafty, oleju gazowego, benzyny i parafiny. Rafinerów skłonił do zawarcia kartelu spadek cen na rynkach zagranicznych i niemożność zbytu zagranicą. Te przyczyny spowodowały silną konkurencję w kraju rafinerów pomiędzy sobą, co w ostatnich czasach spowodowało zniżkę cen produktów naftowych poniżej parytetu światowego. N. p. za naftę otrzymywały w lipcu b. r. rafinerje 8 zł. za 100 kg loco Drohobycz, podczas gdy nowopowstały kartel unormował cenę na 12 złotych. Obecna cena daje dopiero minimalną kalkulację w stosunku do surowca ropy, która obecnie utrzymuje się w cenie 8.50 zł. za 100 kg. Również parafina, której cenę unormował kartel na 60 zł. za 100 kg. loco Drohobycz nie uzyskała jeszcze swego parytetu światowego, który wynosi obecnie w przeliczeniu 62 złote. Z chwilą powstania kartelu należy się zatem spodziewać zwyżki cen produktów naftowych.

Do kartelu przystąpiły wszystkie rafinerje w Polsce a nawet Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych, aczkolwiek nie jest członkiem kartelu, zobowiązała się utrzymywać za swe produkty ceny kartelowe. Układ kartelowy zostanie podpisany za kilka dni i już w drugiej połowie września rozpocznie w Warszawie kartel normalną pracę. Zadaniem biura kartelowego będzie przydzielanie każdej rafinerji kontyngentów na każdy miesiąc w stosunku do jej faktycznej przeróbki. Ilość przeznaczoną do konsumpcji krajowej określono na 50 procent całej przetwórczości wszystkich rafineryj, a resztę swej produkcji rafinerje będą musiały zbywać zagranicą. Zauważyć należy, że kartel nie będzie miał żadnego wpływu na kształtowanie się cen, na produkta wywiezione z Polski. Zarząd kartelu będzie biurem przydziału kontyngentów oraz ma zajmować się kontrolą i ewidencją. Kierownictwo biura obejmie dyrektor Windisch obecny dyrektor firmy „Karpaty“ we Lwowie oraz p. Staszyński, przemysłowiec naftowy w Warszawie.

Inicjatorem kartelu był koncern naftowy „Dąbrowa“, wychodząc ze słusznego stanowiska, że dzika konkurencja szczególnie w obecnej, fatalnej sytuacji dla przemysłu naftowego jest w interesie tegoż przemysłu nie na miejscu.

KRONIKA KRAJOWA

TERMINY PŁATNOŚCI PODATKÓW. Ministerstwo Skarbu przypomina, iż w dniu 30 września upływa termin wpłaty 1-szej raty **podatku od nieruchomości miejskich,** oraz niektórych budynków w gminach wiejskich.

Do dnia 15 października winna wpłynąć 2-ga rata **podatku gruntowego** wraz ze 100 prc. podwyżką.

Do dnia 15 października również wpłacony być winien **podatek przemysłowy** od obrotu za I-sze półrocze r. b. przez mniejsze przedsiębiorstwa.

Pierwsza część drugiej raty **podatku majątkowego** wpłacana jest od dnia 10 bm. do dnia 10-go października, 2-ga część 2-giej raty podatku tego wpłacana będzie od 10 listopada do 10 grudnia br.

Pozatem na 2-gą połowę września i na październik r. b. przypada jedyna wpłata zwykłych co miesiąc pobieranych podatków.

ROBOTNICY GÓRNOŚLĄSCY WYPOWIADAJĄ UMOWĘ KOLEKTYWNĄ. Z Katowic donoszą: Górnicy i hutnicy przez swoje związki zawodowe wypowiedzieli obecne taryfy zarobkowe w przemyśle hutniczym i górniczym, a to z powodu ogromnego wzrostu drożyzny na Górnym Śląsku. Umowa obecna obowiązuje do 30 bm. w myśl wyroku arbitrażowego z poprzedniego miesiąca. Wypowiedzenia mogły nastąpić 2 tygodnie przed tym terminem. W wypowiedzeniach robotnicy nie przedstawili jeszcze nowych żądań. W najbliższym czasie odbędą się rokowania, na których będą omawiane żądania robotników.

(r) ZWIĘKSZENIE REDYSKONTA DLA SPÓŁDZIELNI ZACHODNIO-MAŁOPOLSKICH. Jak się dowiadujemy Oddział Krakowski Banku Związku Spółek Zarobkowych otrzymał zwiększenie redyskonta dla spółdzielni zachodnio-małopolskich i to z dotychczasowej kwoty 500.000 złotych na 1,000.000 złotych.

SREBRNE MONETY DWUZŁOTOWE. Wczoraj nadeszła do M-stwa Skarbu wiadomość, iż pierwszy transport srebrnych monet 2-złotowych, bitych w Anglji pod kontrolą królewskiej mennicy w Londynie, nadejdzie do Warszawy w dniu 20 października r. b. Pierwszy ten transport składać się będzie z 1,200.000 sztuk. Następne transporty przybywać będą co dwa tygodnie. Monety srebrne dla Polski bite są oprócz Anglji, we Francji i Ameryce. Mennica francuska bije 1 i 2-złotówki ze srebra, dostarczonego z zapasów, pozostałych po PKKP, mennica zaś angielska i amerykańska bije monety ze srebra zakupionego ostatnio zagranicą przez M-stwo Skarbu.

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLI. W m. sierpniu r. b. dochody M-stwa Skarbu z danin publicznych przyniosły 87.4 miljonów zł., z monopoli zaś 12.9 miljonów zł., podczas gdy preliminowano na sierpień z danin publicznych 67.1 miljn. zł., z monopoli zaś 11.1 miljn.

POCZTY I TELEGRAFY DAJĄ DOCHÓD. — Tymczasowe zestawienie obrotów kasowych wykazuje, iż Poczty i Telegrafy w m. sierpniu przyniosły 6.802.615 złotych, wydatkowały 5.521.061 złotych, dochód zatem Poczt i Telegrafów w ciągu miesiąca sierpnia stanowi około 1,300.000 złotych. Poczty i Telegrafy nie zaniedbują przytem w wydatkach rozchodów na inwestycje w sierpniu wydatki takie wyniosły około 100.000 złotych.

OSZUSTWA CELNE. Zainteresowane władze zaobserwowały, że, licząc na zmylenie czujności władz celnych, niektórzy importerzy wyzyskują t. zw. świadectwa pochodzenia na towary, korzystające z konwencyjnych zniżek celnych, podczas gdy importują towary, niekorzystające z tych zniżek. Wobec tego Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, aby tego rodzaju oszustwa ścigane były z całą surowością prawa.

OPŁATY KOTOWE NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ. Od dnia 27 sierpnia r. b. obowiązują nowe stawki opłat za wprowadzenie na giełdę warszawską nowych papierów oraz nowych emisyj papierów już notowanych, jak również za notowanie, a mianowicie za wprowadzenie nowych papierów giełda pobiera 1% od nominalnego kapitału minimum zł. 500, maximum zł. 10.000 od nowych emisyj opłata o 50% niższa. Za notowanie 1/5% od notowanego nom. kapitału minimum zł. 100 maximum zł. 1.000.

LISTY ZASTAWNE „DOLAROWE“ NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ. Wkrótce wejdą na giełdę warszawską 8 prc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemskiego „dolarowe“ wypuszczone specjalnie dla ułatwienia ziemiaństwu opłacenia podatku majątkowego.

KRONIKA ZAGRANICZNA

ZAMKNIĘCIE WYWOZU ZBOŻA Z NIEMIEC. Z powodu znacznej podwyżki cen zboża zamknęły Niemcy wywóz żyta, pszenicy, owsa i jęczmienia.

AUSTRJACKI BANK NARODOWY przywrócił terminowy handel dewizami oraz obniżył do połowy należytości, przy przeprowadzaniu tranzakcyj dewizowych.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 15 września. Bank hipoteczny 0.95, Bank przemysłowy 0.48, Bank Ziemski Kredytowy 0.15, Browary 8.60, Chodorów 6.15, Cegielski 0.90, Chybi 8.75, Ćmielów 0.60, Górka Cement 19.00, Lokomotywy 0.62, Niemojowski 0.65, Nitrat 0.50, Ojkos 3.05, Pezet 0.16, Rakszawa 3.55, Siersza Górnicza 5.50, Spółka Wydawnicza 0.40, Sole potasowe 5.04.

Giełda poznańska

Poznań, 15 września. B. Kwilecki Potoc. 4.75. B. Zw. Sp. Zar. 8.35 — 8.00. B. P. Handl. 3.20. Pozn. B. Ziemian 3.60. Centr. Rolników 0.60. Centr. Skór 3.20. C. Hartwig 0.70. Hartwig, Kantorow. 4.25 — 4.50. Hurt. Spół. Spoż. 0.60. Dr. Roman May 30.00—30.50. Młyn Ziemiański 2.30. Pap. Bydgoszcz 0.70. Unia 9.00—9.25.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 15 września. W tys. Mraźnica 43, Tepege 54 — 58. Zieleniewski 178. Apollo 115, Karpaty 170. Fanto 238. Galicja 1230. Schodnica 262, Lutnen 11, B. Hipot. 9.6, Nafta 200, Kol. Lwów — Czern. 134, B. Małop. 6.4, Brow. Lwow. 120, Rakszawa 41, Silezja 23.5.

Złoty w dniu 14 września 1924

Gdańsk złoty 107.40, przekaz na Warszawę 107.06—107.62, **Berlin** przekaz na Katowice 79.45 do 81.15, **Nowy Jork** przekaz na Warszawę 19.25, **Londyn** przekaz na Warszawę 23.27 i pół, **Zurych** przekaz na Warszawę 102 i pół, **Ryga** przekaz na Warszawę 102, **Praga** złoty 649—655, przekaz na Warszawę 652.75—658.75, **Wiedeń** złoty 13660, przekaz na Warszawę 13570—13670.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, dnia 15 września 1924

AKCJE	Transakcje w złotych	
	dziś	15/IX.
Bank Przemysłowy . . .	0·51—0·53	0·55—0·56
Bank Małopolski	0·40—0·45	
Bank Hipoteczny		
Ziemski Bank Kredyt. . .	0·15	0·15
Powszechny Bank Kredyt.	0·08—0·09	0·10
Bank Zw. Spółek Zarob.	7·75—8·00	8·30
„Tohan“	0·46—0·47	0·47—0·51
„Tehate“	3·00	
„Pharma“	0·89—0·92	0·90
„Polski Glob“	0·33	0·30—0·33
Żegluga Polska		
Zieleniewski	12·00—12·25	12·25—12·50
Cegielski, Poznań . . .	0·83—0·85	0·85—0·88
„Trzebinia“		0·84—0·86
„Pocisk“		2·30
Warsz. Parowozy	0·40	0·40—0·45
Automotor		
Górka	19.25—19·75	20.10—20·25
Siersza		5·60—5·85
Tepege	3·80	4·00—4·10
Polska Nafta	0·44—0·47	0·50
„Pokucie“ . .		0·40—0·42
S. W. Niemojowski . . .		0·85
Syndykat Kosz., Kraków .		
Tłuszcze Trzebinia . . .		9·25
Azot		0·45—0·50
Elektr. Siersza	0·23	0·23
Porcelana Ćmielów . . .	0·60—0·65	0·70
„Krakus“	1·00—1·05	1·00—1·05
Chodorów	6·10—6·20	6·25—6·40
Chybie	9·00—9·25	9·40—9·75
A. Piasecki		
Garbarnia		

Kraków, 16 września. — Zniżka nie tylko się utrzymuje, ale przybiera na sile. Na giełdzie dzisiejszej robiono efektami mniej i po niższych kursach. Jedynie tylko Pharma dzisiaj wykazuje poprawę. Obroty minimalne. Brak kupujących i sprzedających i jednem słowem zupełny zastój Również zniżkowe kursa na ultimo. (Zieleniewski na ultimo listopada 13.00). W egzotach znikoma ilość tranzakcyj. Lekka poprawa w Jaworznie a Gazy wschodnie bez zmiany.

Na giełdzie pieniężnej bardzo żywe obroty zwłaszcza w Zurychu i Pradze. Mocniejszy Zurych, zniżkowo Paryż, bez zmian Londyn i Wiedeń. Po dłuższej przerwie dokonano tranzakcyj Berlinem.

EGZOTY.

Jaworzno drobne 20.00, 25-tki 17.75—18.00. Gazy wschodnie 14.00. Gazy zachodnie 3.20. Len 0.60. Węglówki 0.03. Lokomotywy 0.50 (płacą).

WALUTY I DEWIZY.

Waluty: Dolary $5.21\frac{3}{4}$—$5.21\frac{1}{2}$.

Dewizy: Nowy York 5.21 (czek). Paryż 28.00. Praga 15.58—15.62—15.57. Szwajcarja 98.40—98.25. Wiedeń 7.35. Londyn 23.40—23.30. Berlin $1.25\frac{1}{2}$.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 16 września. **Bank Dyskontowy 6.05—6.15. Bank Handlowy 8—8.05. Bank Kredytowy 0.36. Polski Bank Handlowy 3. Bank Związku Spółek Zarobk. 7.50—7.40. Chodorów 6—6.25. Warszawski Cukier 5.20—5.35. Warsz. Tow. Kopalń Węgla 7.45—7.80. Modrzejów 6.25—7. Ostrowieckie 9.65—9.90. Starachowice 3.35—3.50. Zieleniewski 11.75—12.25. Zawiercie 38—39. Żyrardów $32\frac{1}{2}$. Haberbusch 6—5.75. Nobel 2.30—2.20. Spirytus 2.65—2.70.**

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 16 września. — Dewizy: **Nowy Jork 5.18 i pół, Londyn 23.20—23.12 i pół, Paryż 27.70—27.67, Wiedeń 7.32 i pół, Praga 15.55, Włochy 23.80, Belgja 25.75, Szwajcarja 98, Holandja 199.25.**

Miljonówka 0.68. Bony złote 0.88. Pożyczka złota 6. Pożyczka dolarowa 2.95.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 16 września. Otwarcie giełdy. **Warszawa 102 i pół, Nowy Jork 5.30 i pół, Londyn 23.67 i pół, Paryż 28.25. Wiedeń 74 i trzy czwarte, Praga 15.87 i pół, Włochy 23.22 i pół, Belgja 26.40, Budapeszt 0.0069, Helsingfors 13.40, Sofja 3.85, Holandja 203 i pół, Chrisjanja 72 i pięć ósmych, Stokholm 141 i jedna czwarta, Hiszpanja 70 i jedna czwarta, Bukareszt 2.80, Berlin 1.26 i pół, Belgrad 7.25.**

KALENDARZYK GIEŁDOWY

OSTATNI TERMIN SUBSKRYPCJI.

18 września: Elektrownia Okręgowa na Sanie. Na 1 starą 1 nowa akcja po 30 groszy. Miejsce subskrypcji: Bank dla Elektryfikacji Polski w Warszawie, Wiejska 16.

Sąd doraźny nad Steigerem

Nici spisku zamachowego sięgają do Sambora

Lwów, (tel. wł.). Na wczorajszej rozprawie przeciwko Stanisławowi Steigerowi po przerwie zabrał głos obrońca dr. Grek oświadczył, **że dzisiaj rano zgłosił się u niego w kancelarji niejaki p. Samuel Rosenstreich z żoną swoją Rachelą,** mieszkający przy ul. Słowackiego doniósł mu, że **w kilka minut po zamachu spotkał znajomego urzędnika pocztowego, który odezwał się do niego zuchwale: „Do nas jeszcze przed godziną telefonowano z Sambora z zapytaniem, czy zamach już jest wykonany“.** W lokalu tym znajdowały się jeszcze dwie osoby. Obrońca wnosi na przesłuchanie Samuela Rosensteicha i Racheli R., którzy mają te okoliczności potwierdzić, z czego wynikałoby, **że był spisek, i że nici spisku tego sięgają aż do Sambora.** Prokurator wnioskowi temu się sprzeciwił. Trybunał zastrzegł sobie uchwałę na później.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przesłuchano świadka dra Feliksa Lewickiego. Zeznał on, że widział jak z miejsca, gdzie według wyjaśnień poprzednich świadków stał Steiger, padła bomba. Po chwili świadek zauważył Steigera. Po jego minie i bladej twarzy i potem, że Steiger zaraz zaczął uciekać, domyślił się, że jest on sprawcą zamachu. W obawie jednakże, że wspólnicy Steigera mogliby go zastrzelić, dr Lewicki bał się z początku doń zbliżyć. W końcu jednakże puścił się za nim w pogoń. Od tej chwili był obecny przy wypadkach aż do chwili aresztowania Steigera.

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się o godz. 9-ej rano. Nastąpiło przesłuchanie dalszych świadków, z których przeważna część stwierdza, że bombę rzucono nie chodnika, na którym stał Steiger, lecz ze środka ulicy.

Świadkowie **nie rozpoznają** w Steigerze osobnika, który dokonał zamachu.

Dr Grek stawia wniosek, by przesłuchano niejakiego Nowogrodzkiego, który w rozmowie z niejakim Rosenstreichem, miał oświadczyć, że na godzinę przed zamachem zgłosił się do niego ktoś telefonicznie z Sambora z zapytaniem, czy dokonano zamachu. Trybunał odrzucił wniosek dra Greka. Przesłuchiwany następnie komendant policji **p. Łukomski** opowiada, że zawiadomiony telefonicznie o zamachu, udał się autem na miejsce czynu i zabrał ze sobą aresztowanego Steigera oraz p. Pasternakówną, która powiedziała wskazując na Steigera: **to on rzucił.**

Na to Steiger odpowiedział: **to nieprawda.**

Rozprawa trwa dalej. **Wyrok spodziewany jutro.**

Katastrofa powodzi w Chinach

Londyn (AW). Donoszą z Pekinu, że powódź tegoroczna jest największa jaka kiedykolwiek nawiedziła Chiny. **20 miljonów ludzi pozostaje bez dachu. Zbiory są całkowicie zniszczone.** Nie można przystąpić do zasiewów, ponieważ wielkie przestrzenie znajdują sie jeszcze pod wodą. Przyczyną katastrofy między innemi jest to, że nie zabezpieczono należycie zepsutych grobli, a gubernatorzy zagrożonych prowincyj przygotowując się do wojny, nie myśleli o zabezpieczeniu przed powodzią. Cudzoziemcy, którzy chcieliby pospieszyć z pomocą, obawiają się czy sumy, które przekażą rządowi chińskiemu nie zostaną obrócone na inne cele.

Zamknięcie Targów Wschodnich

Lwów. (PAT.) Wczoraj zamknięte zostały Targi Wschodnie. W ostatnim dniu Targów zwiedziło wystawę kilkanaście tysięcy osób. Ogółem w ciągu 10 dni zwiedziło Targi około 40.000 osób.

—o—

Poprawa sytuacji wojsk hiszpańskich w Marokku

Madryt. (PAT.) Sytuacja wojsk hiszpańskich w zachodniej strefie Marokka poprawia się. Droga łącząca Tetuan z Ceutą jest już wolna i znajduje się w normalnych warunkach bezpieczeństwa. Dyrektorjat redukując pozycje hiszpańskie nie zamierza ustępować ze strefy wpływów w Hiszpanji.

Z tajemnic cesarza Franciszka Józefa

Franciszek Józef jako nieprzyjaciel Wilhelma — Listy do p. Schratt

Wiedeńskie i budapeszteńskie pisma zamieszczają szereg nieznanych dotąd depesz i listów Franciszka Józefa, rzucających ciekawe światło na przedostatniego cesarza Austro-Węgier. Okazuje się, że kwestje narodowościowe były główną troską Franciszka Józefa. Otóż zdarzyło się w swoim czasie, że serbski biskup Strossmayer, wódz ruchu wielkoserbskiego obchodził jubileusz. Serbowie postanowili urządzić z tej okazji nacjonalistyczną demonstrację. Franciszek Józef zainteresował się tą sprawą i zwrócił na nią uwagę ówczesnego premiera hr. Taafe w depeszy szyfrowanej, w której powiedzianem było między innemi: „Czytam w pismach, że słowiańskie stowarzyszenia we Wiedniu urządzają w dniu jubileuszu Strossmayera uroczyste nabożeństwo a następnego dnia koncert i bankiet ze współudziałem słowiańskich kół parlamentarnych. Należałoby rozważyć, czy po burzliwych zajściach ostatnich dni, nie byłoby wskazanem zakazanie tych uroczystości, oczywiście, o ile to jest ustawowo dopuszczalne“.

Gdy w roku 1889 przyszło na uniwersytecie lwowskim do znanych antyaustrjackich demonstracyj młodzieży uniwersyteckiej, Franciszek Józef objawił silne zdenerwowanie, któremu dał wyraz w ostrej depeszy do hr. Taaffego. Depesza owa brzmiała następująco: „W oczekiwaniu sprawozdania namiestnika, zwracam już obecnie uwagę na to, że w celu uniknięcia podobnych wykroczeń na uniwersytetach, należałoby wystąpić jaknajostrzej przeciwko studentom lwowskim i ich impertyneckim uchwałom, powziętym na zebraniu, które odbyło się wbrew zakazowi rektora. — Rząd musi ujawnić energję przynajmniej w jednej połowie państwa, skoro jest bezsilnym, aby utrzymać ład i porządek w drugiej połowie monarchji“.

Aluzja, zawarta w ostatniem zdaniu tej depeszy, odnosiła się do demonstracyj ulicznych w Budapeszcie, skierowanych przeciwko uciskowi narodowościowemu.

Na stosunek Franciszka Józefa do Wilhelma ciekawe światło rzuca pewna szyfrowana depesza, świadcząca dobitnie, że sędziwy Habsburg niechętnem okiem patrzył na rosnącą popularność cesarza Niemiec. Kiedy wiedeńczycy z okazji zapowiedzianej wizyty Wilhelma w stolicy naddunajskiej, przygotowywali demonstracje powitalne, Franciszek Józef założył swe veto w następującej depeszy do hr. Taaffe:

„Dowiaduję się z gazety, że we Wiedniu rozwijaną jest agitacja na rzecz urządzenia pochodu ulicznego na cześć niemieckiego cesarza. Wobec tego, że o tem nie może być oczywiście mowy, należałoby przeciwko temu energicznie wystąpić i wogóle nie otwarcie oczy na to, co się dzieje“.

Nie pozbawione pewnej pikanterji są listy Franciszka Józefa do pani Schratt. W jednym z tych listów skarżył się Franciszek Józef, że nie spał całą noc, bo mu dokuczało nieznośne pragnienie. Pani Schratt po otrzymaniu tego listu zarządziła, że koło łoża cesarza służba na noc stawiała kosz z szampanem. W następnym liście cesarz wzruszony dziękował p. Schratt za troskliwość.

Olbrzymie manewry w Ameryce

Dnia 13 września we wszystkich większych miastach amerykańskich mieszkańcy mieli sposobność oglądania parady wojskowej, zorganizowanej z okazji „dnia obrony“. Na skutek zarządzenia Departamentu Wojny zorganizowane zostały manewry i to w rozmiarach o jakich Europa nie ma wyobrażenia. W Nowym Jorku widzowie mieli sposobność oglądać atak bombowy floty powietrznej i odparcie ataku. W innych miastach przeciągały oddziały wojskowe z muzykami, do pochodów wojska dołączyły się osoby cywilne i to w ilości kilkudziesięciu tysięcy. Również kobiety brały udział w paradzie, maszerując w Waszyngtonie przed prezydentem Coolidge, generałem Pershingiem i sekretarzami stanu Hughesem i Weeksem.

W kołach pacyfistycznych wystąpiono przeciwko manewrom i paradom i to nawet wygłaszające odpowiednie kazania w kościołach. Sekretarz stanu Weeks oświadczył jednak w Waszyngtonie, że istnienie armji nie oznacza jednak zamiarów wojennych. Obowiązkiem każdego rządu jest powziąć środki ostrożności wobec ewentualnego niebezpieczeństwa.

Najkorzystniejsze źródła zakupu w Krakowie:

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego" Sp. z ogr. odpow. — Z Drukarni Ludowej w Krakowie (Tel. 1310)